

Abp Henryk Józef Muszyński

Gniezno

## Wartości chrześcijańskie we współczesnej Europie<sup>1</sup>

Christian Values in Contemporary Europe

### Aktualny kontekst historyczny

U progu trzeciego tysiąclecia, w dniach 1–23 października 1999 r. odbył się w Rzymie Synod Biskupów Europy na temat: „Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił”. W Adhortacji posynodalnej *Ecclesia in Europa* papież św. Jan Paweł II napisał: *Europa nie powinna dzisiaj tylko odwoływać się do swojej chrześcijańskiej przeszłości. Musi się także nauczyć znów kształtować swoją przyszłość w spotkaniu z osobą i orędziem Jezusa Chrystusa* (nr 2).

Od tego czasu wiele zmieniło się w Europie i w Polsce. Od 2004 r. Polska jest członkiem Unii Europejskiej, żyjemy w globalnym i pluralistycznym świecie. Świat i Europa, a także Unia Europejska i nasza Ojczyzna przeżywają poważne trudności, a nawet otwarty kryzys, spowodowany zderzeniem różnych interesów gospodarczych i politycznych, i różną, nierzadko przeciwstawną, opinią i wizją przyszłości. Zagraża to poważnie jedności, spójności i solidarności europejskiej, które stanowią główną podstawę istnienia i trwałości Unii Europejskiej. Polska, dumna kolebka Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, z powodu wewnętrznych podziałów przestała być wiarygodnym świadkiem solidarności, która – jako postawa etyczna – legła także u podstaw III Rzeczypospolitej, a także Unii Europejskiej.

Kryzys migracyjny, radykalny terroryzm i totalitaryzm postmodernistyczny (dyktatura relatywizmu, indywidualizmu itp.) stanowią poważne zagrożenie w globalnym świecie. W 1997 r., w czasie

<sup>1</sup> Referat wygłoszony w Bydgoszczy 3 listopada 2018 r. z okazji 70. urodzin i 30-lecia sakry biskupiej bp. Jana Tyrawy, ordynariusza diecezji bydgoskiej.

historycznej pielgrzymki do Polski, papież św. Jan Paweł II przestrzegwał w Gnieźnie: *Nie będzie jedności Europy, jeżeli nie będzie ona wspólnotą ducha.*

W tym kontekście jawi się pytanie: w jakim stopniu wartości chrześcijańskie, które legły u podstaw kultury europejskiej, są w ogóle aktualne? Europejski i światowy kryzys związany z uchodźcami i terroryzmem, a także głębokie podziały w świecie i w Polsce stawiają pod poważnym znakiem zapytania możliwość współpracy i pojednania zantagonizowanych stron. Wszystko to z całą ostrością stawia pytanie: co chrześcijaństwo może wnieść do zlaicyzowanej w dużym stopniu Europy? W jakim stopniu (czy w ogóle?) może być nadal nadzieją Europy, gdy niektórzy mówią już o Europie postchrześcijańskiej?

Nie brak także w Polsce wysiłków i inicjatyw zmierzających do odnowy Europy. Jednym z nich są organizowane cyklicznie w Gnieźnie Zjazdy Gnieźnieńskie. Ostatni, XI Zjazd odbył się w dniach 21–23 września 2018 r. i nosił właśnie tytuł: „Europa ludzi wolnych. Inspirowana moc chrześcijaństwa”. Zgromadził on bardzo ciekawych ludzi z Europy Zachodu i Wschodu o różnych orientacjach politycznych, religijnych i społecznych. Na koniec Zjazdu skierowano przesłanie do całej Europy pt. „Wolność to miłość”.

Inną inicjatywą jest już II Międzynarodowy Kongres Ruchu „Europa Christi” (14–22 października 2018 r.), organizowany przez ks. infułata Ireneusza Skubisia w różnych miastach Polski: Częstochowie, Rzeszowie, Lublinie, Warszawie, Łodzi, Krakowie, którego celem jest „chrystianizacja Europy”.

Fundacja Służby Rzeczypospolitej organizuje inspirujące i ciekawe konferencje na temat wyzwań, które stoją przed Polską, aby przekazać młodszemu pokoleniu własne doświadczenia i motywować do twórczych inicjatyw. Ostatnio na Uniwersytecie Warszawskim miała miejsce debata pt. „Podzwonne dla rozdziału Kościoła i państwa”, gdzie głównymi mówcami byli m.in.: prof. Hanna Suchocka i Georg Weigel.

Właśnie Georg Weigel, znany teolog amerykański, tak postrzega przyszłość Europy: *Kościół w świecie zachodnim musi uznać, że we współczesnej sytuacji kulturowej wiara nie może być przekazywana poprzez dziedzictwo etniczne czy kulturowe. Za 40 lat nikt w Polsce czy też w Stanach Zjednoczonych nie będzie mógł powiedzieć: jestem katolikiem, bo mój dziadek czy babcia byli katolikami. Taki rodzaj przekazu etnicznego czy kulturowego nie może mieć miejsca w zsekularyzowanej kulturze. Jan Paweł II to rozumiał i w Encyklice „Redemptoris missio” zaapelował o nową ewangelizację, wezwał*

*Kościół do odzyskania swych źródeł misyjnych. Każdy chrześcijanin przyjął chrzest, aby być misjonarzem. Każdy chrześcijanin powołany jest do tego, aby zaproponować innym dar przyjaźni z Chrystusem, jaki każdy z nas otrzymał. To było główną myślą Jana Pawła II i ta kwestia ma dziś kluczowe znaczenie dla przyszłości Kościoła w świecie zachodnim<sup>2</sup>.*

Podobną wizję chrześcijaństwa i jego posłania ukazuje także papież Franciszek. Ustawicznie przypomina, że cały Kościół jest w *permanentnym stanie misji*. Każdy chrześcijanin jest odpowiedzialny za Kościół w swoim środowisku, a to oznacza potrzebę permanentnego, duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia<sup>3</sup>.

Znamienne, że także niektórzy współcześni politycy dostrzegają wyraźnie potrzebę, by nie powiedzieć konieczność, obecności Kościoła i promowanych przez niego wartości. Do tych polityków należą także prezydenci laickiej Francji: Nicolas Sarkozy i Emmanuel Macron. Pierwszy stwierdził: *Laickość nie może być negowaniem przeszłości. (...) Nie ma ona prawa do odcinania Francji od jej chrześcijańskich korzeni. (...) Musimy zaakceptować chrześcijańskie korzenie Francji, a nawet dowartościować je<sup>4</sup>.*

W podobnym duchu wypowiedział się także obecny prezydent Emmanuel Macron z okazji pierwszej rocznicy zabójstwa ks. Jacques'a Hamela, który zginął z rąk terrorystów: *Republika nie jest królestwem relatywizmu. W sercu naszego prawa i naszych zasad, wykutyh przez Historię jest taki element, który nie podlega negocjacjom. (...) Tym elementem jest życie drugiego, ale także wszystko, co czyni nas ludźmi – miłość, nadzieja, dar z siebie, przywiązanie do bliskich oraz korzeni, których ucieleśnieniem był ks. Hamel. (...) Tak, Republika opiera się na miłości i szacunku dla człowieczeństwa. Każdy pracuje na rzecz tego ideału ze swoją wiarą, swoją filozofią, swoją moralnością<sup>5</sup>.*

Warto wiedzieć, że także Unia Europejska zdaje sobie sprawę, że nie może ona być tylko organizacją gospodarczą, ale jeżeli chce

<sup>2</sup> G. Weigel, *Świat i Kościół w Polsce powinny żyć jego nauczaniem*, „Wiadomości KAI” 43 (2018), s. 5.

<sup>3</sup> Por.: Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 25.

<sup>4</sup> N. Sarkozy, Przemówienie wygłoszone w Pałacu Laterańskim po ceremonii nadania tytułu Honorowego Kanonika Bazyliki św. Jana na Lateranie, 20.12.2007, [online], [dostępny: [http://www1.rfi.fr/actupl/articles/096/article\\_3238.asp](http://www1.rfi.fr/actupl/articles/096/article_3238.asp)], [dostęp: 15.09.2018].

<sup>5</sup> E. Macron, Przemówienie w 1. rocznicę zabójstwa ks. Jacques'a Hamela, 29.07.2017, [online], [dostępny: <http://wiesz.com.pl/2017/07/29/francja-zjednoczona-przy-grobie-mecenika>], [dostęp: 15.09.2018].

pozostać Europą, musi nawiązać do tradycyjnych wartości wyrosłych z chrześcijaństwa. W obecnym roku w pobliżu Fatimy w Portugalii odbyło się już XXI Spotkanie Dialogu przedstawicieli Europejskiej Partii Ludowej z instytucjami religijnymi Europy (żydzi, chrześcijanie, przedstawiciele Episkopatów COMECE). Poszukując tych wartości, podkreślono m.in. prawdę, że polityka i religia działają na dwóch odrębnych porządkach: doczesnym i wiecznym (zbawczym). Głównym jednak obiektem zainteresowania jest dobro całego człowieka. Rabin Lizbony, Natan Peres, powtórzył nawet znane stwierdzenie: *XXI wiek będzie wiekiem religijnym albo nie będzie go wcale. Jeżeli Europa utraci religię, traci rację istnienia i będzie jak drzewo bez korzeni*<sup>6</sup>.

Przyszłą Europę będzie budowała dzisiejsza młodzież. Ostatni Synod Biskupów (3–28 października 2018 r.), jak przypomniał papież Franciszek, pozwolił lepiej poznać nie tylko aktualny stan w wymiarze światowym, ale także nadzieje, oczekiwania i aspiracje młodzieży. Papież określił ten synod jako miejsce refleksji nad tym, co młodzież może wnieść do Kościoła. Kardynał z Etiopii Berhaneyesus Demerew Souraphiel wyznał: *Wszystkim, którzy cierpią, chcę powiedzieć, że wiara zawsze zwycięży, nawet jeśli zostaniemy męczennikami. (...) Dlatego mówię: bądźcie odważni i mocni w wierze*<sup>7</sup>.

W podobnym duchu wypowiedział się także arcybiskup łódzki Grzegorz Ryś: *Ewangelia jest Dobrą Nowiną. Nie bójcie się pójść na całego w spotkaniu z Chrystusem. Nawet wtedy, gdy pokolenie starsze czasami okazało się niewierne przesłaniu, które głosi. (...) Otwierajcie się na doświadczenie Pana Boga w Kościele. Jestem przekonany, że Ewangelia jest przed nami, a nie za nami. Nam się nieraz wydaje, że chrześcijański świat już był, a chrześcijański świat dopiero nadchodzi*<sup>8</sup>.

Pytanie o przyszłość Europy wiąże się zatem nierozdzielnie z pytaniem o jakość, autentyczność i tożsamość samych chrześcijan. Tylko autentyczni chrześcijanie będą nadal biblijnym *zaczynem i solą* (por. Mt 5, 13) z trudem jednoczącej się, pluralistycznej Europy (ks. Tomáš Halík we właściwy sobie sposób dodaje: *(...) chrześcijaństwo ani przesłodzone, ani przesolone*<sup>9</sup>).

<sup>6</sup> R. Skitek, *Europa tak, ale jaka?*, „Gość Niedzielny” 43 (2018), s. 12.

<sup>7</sup> A. Macura, *Wiara zwycięży*, „Gość Niedzielny” 43 (2018), s. 6.

<sup>8</sup> G. Ryś, *Synodalne refleksje*, „Gość Niedzielny” 43 (2018), s. 28.

<sup>9</sup> T. Halík, *Chrześcijaństwo – sól Europy*, „Więź” 5–6 (2012), s. 10.

## Odnowa Europy zakłada odnowę człowieka, chrześcijanina i Kościoła

Kryzys chrześcijaństwa, wraz z wszystkimi konsekwencjami dla Europy, w najgłębszej swojej istocie jest natury antropologicznej i sprowadza się do kryzysu tożsamości samego człowieka i odpowiedzi na pytanie: kim jestem, ja, człowiek? Przez całe wieki fundamentem humanistycznego dziedzictwa Europy był człowiek jako *obraz i podobieństwo* (ikona) *żywego Boga* (Rdz 1, 27). Właśnie dzięki temu człowiek jest jedyną istotą świadomą, wolną i zdolną do miłości, a w konsekwencji także odpowiedzialną w całym znanym nam wszechświecie. Na tym opiera się również niezbywalna godność osoby ludzkiej.

Przeciwieństwem chrześcijańskiej wizji człowieka jest koncepcja laicka człowieka jako wartości absolutnej, niezależnej od Boga. Człowiek jawi się jako jedyna miara i punkt odniesienia dla dobra, prawdy i wolności. Profesor Bronisław Geremek wyraził to dobitnie: *Pierwsza formuła jest myśleniem o człowieku w Bogu i z Bogiem. Druga zaś formuła – myślenia bez Boga, ale nie przeciw Bogu*<sup>10</sup>. Obydwie formuły, choć przeciwstawne, nie muszą wykluczać się wzajemnie na płaszczyźnie humanistycznego personalizmu.

28 października 2017 r., na spotkaniu z przedstawicielami Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE) pod hasłem „Przemysleć na nowo Europę. Chrześcijański wkład w przyszłość projektu europejskiego”, papież Franciszek, w obecności przewodniczącego Parlamentu Europejskiego i przewodniczącego Komisji Europejskiej Fransa Timmermans, wskazał na trzy fundamentalne wartości, które Kościół może wnieść do dzisiejszej Europy: godność osoby stworzonej na *obraz Boga*, budowanie relacji międzyludzkich we wspólnocie oraz rodzinę, która *jest harmonijnym połączeniem różnic między mężczyzną i kobietą*. Powiedział między innymi: *Podobnie jak rodzina, również wspólnota obywatelska jest żywa i otwarta na rozwój i kulturę, umie przyjmować odmiennność. Działanie na rzecz wspólnoty integrującej oznacza równocześnie budowanie przestrzeni solidarności i wspieranie się nawzajem. W takim ujęciu Europa przestaje być zbiorem liczb czy instytucji, a staje się wspólnotą osób. Solidarność, która w perspektywie chrześcijańskiej znajduje swoją rację bytu*

<sup>10</sup> B. Geremek, *Czy demokracja może być totalitarna?*, w: *Scenariusze przyszłości*, Gliwice 2004, s. 50.

w przykazaniu miłości (por. Mt 22, 37–40), musi być żywotną limfą żywej i dojrzałej wspólnoty<sup>11</sup>.

Główną przeszkodą w budowaniu jedności jest zatem nie tylko ideologia ateistyczna, która nie uznaje Boga i walczy z wartościami zakorzenionymi w chrześcijaństwie, ale także bezbożna (człowiek bez Boga). Jan Paweł II jednak słusznie przypominał: (...) *życie ludzkie i świat zbudowany bez Boga w końcu obracają się przeciw człowiekowi*<sup>12</sup>. Totalitaryzmy XX w. są tego najpełniejszym potwierdzeniem.

### Chrześcijańskie inspiracje przyszłej Europy

Człowiek jako istota wolna, skazana na wybór pomiędzy dobrem a złem, jeżeli nie chce samego siebie zdegradować do rzędu istot zdeterminowanych instynktem, potrzebuje obiektywnych kryteriów dobra i zła, opartych na naturze ludzkiej, oraz wiążących motywów, które pozwolą mu urzeczywistnić dobro. Te fundamentalne kryteria kultury europejskiej w dużym stopniu opierają się na aksjologii nawiązującej do Dekalogu.

Wartości wsparte na racjonalnej naturze człowieka, z myślą o przyszłości, wskazał kard. Joseph Ratzinger jako fundament nowego, integralnego humanizmu. Nowy humanizm oparty jest na rozumnej naturze ludzkiej, właściwej każdemu człowiekowi, którą otrzymuje w samym akcie stworzenia, przez swoje narodzenie jako człowiek, a nie z nadania jakiegokolwiek władzy ludzkiej. Ta godność przysługuje każdemu człowiekowi, niezależnie od tego, czy jest wierzący lub niewierzący, a także niezależnie od środowiska kulturowego, statusu społecznego czy rasy. Równość i komplementarność mężczyzny i kobiety jako fundamentu małżeństwa i rodziny jest także niepodważalnym przymiotem, opartym na akcie stworczym Boga, właściwym naturze każdego człowieka.

Papież Benedykt XVI przypomina: *Kościół czuje się powołany do tego, by chrześcijaństwo dało swój konkretny wkład w budowę integralnego i pełnego humanizmu. (...) Chrześcijaństwo nie może zostać zepchnięte do świata mitu czy uczuć, ale musi być respektowane w swoim posłannictwie, aby ukazać całą prawdę o człowieku, a jednocześnie*

<sup>11</sup> Franciszek, Przemówienie do uczestników konferencji „(Re)Thinking Europe”, „L'Osservatore Romano” 11 (2017), s. 23–27.

<sup>12</sup> Por.: Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. w Elblągu, 6.06.1999, „L'Osservatore Romano” 8 (1999), s. 19.

wydobyć na światło dzienne prawdę, że dysponuje ono wystarczającą mocą, by ludzi, mężczyzn i kobiety tak duchowo przemienić, aby mogli swoje posłannictwo w sposób wiarygodny wypełnić<sup>13</sup>.

Wolna i rozumna natura ludzka domaga się zatem przyjęcia określonego minimum wartości, na których wspiera się odpowiedzialność człowieka. Raz jeszcze odwołam się do kard. Ratzingera: *Człowiek jako człowiek tylko na podstawie przynależności do gatunku ludzkiego jest podmiotem praw. (...) Sam fakt bycia istotą ludzką jest nośnikiem wartości i norm, zapisanych w sumieniu*<sup>14</sup>. Ci, którzy Prawa nie mają – stwierdza św. Paweł – idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, sami dla siebie są Prawem (Rz 2, 14).

Każde niezafałszowane ludzkie sumienie może zatem poznać uniwersalne wartości. W powszechnym przekonaniu:

- dobrem jest ochrona życia, a nie zabójstwo;
- dobrem jest poszanowanie własności, a nie kradzież;
- dobrem jest świadectwo prawdzie, a nie kłamstwo;
- małżeństwo mężczyzny i kobiety jest gwarantem trwania społeczeństwa;
- nietrwale, rozbite małżeństwo może być źródłem wielu patologii społecznych.

Doświadczenie uczy, że człowiek, aby pozostać sobą, potrzebuje, niezależnie od religii i wyznania, odniesienia do wartości transcendentnych. Arcybiskup Józef Życiński stwierdził słusznie: *Gatunek ludzki karmi się właśnie chlebem i transcendentaliami*<sup>15</sup>.

Podobnie jak małżeństwo mężczyzny i kobiety, także rodzina jest zakorzeniona w stwórczym akcie Boga, który *stworzył człowieka jako mężczyznę i niewiastę* (Rdz 1, 27). Właśnie takie małżeństwo mężczyzny i kobiety, rodzina składająca się z matki, ojca i dzieci, ma równie mocne oparcie w prawie natury. Jest bowiem warunkiem trwania rodzaju ludzkiego i ciągłości istoty *homo sapiens*.

Europa wymiera, już dzisiaj brak jej wymienialności pokoleń, a statystyki demograficzne wskazują, że w przyszłości będzie jeszcze gorzej (papież Franciszek mówi o Europie – *bezpłodnej babci*<sup>16</sup>). Troska o tożsamość i ciągłość kultury europejskiej wymaga szczególnych

<sup>13</sup> Benedykt XVI, Przemówienie do przedstawicieli uniwersytetów, Rzym 23.06.2007, [online], [dostępny: [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/speeches/2007/june/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20070623\\_european-univ.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/speeches/2007/june/documents/hf_ben-xvi_spe_20070623_european-univ.html)], [dostęp: 13.09.2018].

<sup>14</sup> J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie z lat 1963–2004*, Warszawa 2009.

<sup>15</sup> J. Życiński, *Zamieszkać w cieniu mądrości*, „L'Osservatore Romano” 11 (1998), s. 44.

<sup>16</sup> Por.: Franciszek, Przemówienie podczas uroczystości wręczenia Nagrody Karola Wielkiego, „L'Osservatore Romano” 5 (2016), s. 31.

działań, które pozwolą się przeciwstawić temu trendowi. Wiara uczy, że różnorodność i komplementarność płciowa jest dziełem Boga-Stwórcy i jednocześnie natury stworzonej. Nawet bez wiary każdy rozsądny człowiek musi to uznać (chyba że jest obciążony modną dzisiaj ideologią LGBT – środowisk mniejszości seksualnych). Być może głos Kościoła w tym względzie stanowi swoistego rodzaju SOS, które może zapewnić tożsamość i ciągłość kulturze europejskiej.

Papież Franciszek jednak nie tylko przestrzega, ale także głosi radosną Ewangelię rodziny (*Amoris laetitia*), która daje nadzieję wymierającym narodom. W czasie Światowego Spotkania Rodzin w Dublinie w dniach 22–26 sierpnia 2018 r. powiedział m.in.: *Życie w miłości, „tak jak Chrystus nas umiłował” (Ef 5, 2), ucieleśnia się w naszym świecie za pośrednictwem rodziny i poprzez świadectwo rodzin chrześcijańskich w każdym pokoleniu, w uległości wobec natchnień Ducha Świętego, ma moc przelamać wszelkie bariery, aby pojednać świat z Bogiem (...) i uczynić z nas jedną rodzinę ludzką, żyjącą razem w sprawiedliwości, świętości i pokoju*<sup>17</sup>. Kardynał Kevin Farrell, prefekt Kongregacji ds. Świeckich i Życia Rodziny, który towarzyszył papieżowi, przypomniał: *Wiemy, że niektórzy mają inną wizję małżeństwa, ale my mamy katolicką i nikogo nie będziemy przepraszać za to, czego naucza Kościół*<sup>18</sup>.

Bezcennym darem, którym Kościół może także ubogacić Polskę i Europę, jest nadzieja sięgająca poza śmierć i chrześcijańskie rozumienie wolności.

Człowiek, aby żyć, potrzebuje nadziei. Życie bez nadziei nie jest warte przeżycia. *Kościół ma do zaoferowania Europie najcenniejsze dobro, jakiego nikt inny dać jej nie może* – stwierdza Adhortacja *Eclesia in Europa*. – *Jest nią wiara w Jezusa Chrystusa, źródło nadziei* (nr 18), która sięga poza grób. Inspirującej mocy chrześcijaństwa był poświęcony, wspomniany już wcześniej, XI Zjazd Gnieźnieński pod hasłem „Europa ludzi wolnych”. Współczesna, w dużym stopniu zdechristianizowana Europa, zadowala się nierzadko doczesną nadzieją wygodnego życia, obfitującego w dobra materialne. Ta jednak wewnątrzświatowa, iluzoryczna nadzieja nie zdaje egzaminu w obliczu egzystencjalnych zagrożeń życia, dobra, prawdy i prawdziwej

<sup>17</sup> Franciszek, Homilia na zakończenie Światowego Spotkania Rodzin, Dublin, 26.08.2018, „Wiadomości KAI” 35 (2018), s. 7.

<sup>18</sup> S. Babuchowski, *Rodzina w pogubionym świecie*, „Gość Niedzielny” 35 (2018), s. 19.

miłości. Transcendentne pragnienia człowieka są bowiem znacznie głębsze niż jego przyrodzone możliwości.

Podobnie jak miłość, wolność jest darem Boga i fundamentem duchowej wolności człowieka, bowiem *ku wolności wyzwolił nas Chrystus* – mówi św. Paweł i jednocześnie przestrzega: *tylko nie bierzcie tej wolności jako zachętę do hołdowania ciału* (Ga 5, 1.23). Ta przestroga jest dziś niesłuchanie aktualna. Wolność jest bowiem jednym z najbardziej wieloznacznych i nadużywanych pojęć. Nierzadko mylona jest z samowolą, która jest przeciwieństwem duchowej wolności i źródłem wielu zniewoleń, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Trudno przyjąć, że człowiek zniewolony egoizmem, prywatą, nienawiścią, chęcią zemsty i partyjniactwem może być gotowy służyć nie sobie, a społeczeństwu. Wolność wewnętrzna „od” warunkuje zewnętrzną wolność do działania we wszystkich wymiarach.

Wolność jest także nierozłącznie związana z obiektywną prawdą. *Tam, gdzie prawda nie jest wartością samą w sobie, docenianą bez względu na rezultaty jej zastosowania, tam, gdzie do poznania przykłada się jedynie miarę użyteczności, z uwagi na cele, którym służy (...) oznacza, że przyporządkowana jest jakiejś formie panowania, jakiejś formie zdobywania władzy*<sup>19</sup> – przypomniał kard. Ratzinger.

Jednak drogą i jedynym miarodajnym, obiektywnym warunkiem i równocześnie kryterium przyszłej wizji Europy jest tworzenie przestrzeni dialogu zarówno w Kościele, jak i społeczeństwie oraz gotowość wspólnego poszukiwania trwałych wartości, jak również realizacja chociaż minimum etyki solidarności, do której wzywają wszyscy kolejni papieże ostatnich czasów, od Pawła VI poprzez Jana Pawła II do papieża Franciszka. Tylko poprzez dialog Kościoł może przystąpić się do przezwyciężenia istniejących napięć i podziałów w Europie i w Polsce.

Ludzkość jako wspólnota jest zbiorem wzajemnych relacji i współzależności obejmującej własny naród, a jednocześnie na pewno przekraczającej ramy skrajnego nacjonalizmu. Przypomniał o tym kard. Reinhard Marx, przewodniczący Episkopatu Niemiec, w wykładzie pt. „Etyka solidarności” wygłoszonym w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku 30 sierpnia 2018 r., z okazji rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie z lat 1963–2004*, s. 200.

<sup>20</sup> [online], [dostępny: <https://kair.ekai.pl/depesza/557916/show?q=kard. Marx>], [dostęp: 14.09.2018].

W dniach 13–16 września 2018 r. miało miejsce w Poznaniu zgromadzenie plenarne przewodniczących Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) pod hasłem „Duch solidarności w Europie”. W słowie do uczestników spotkania papież *Franciszek zachęca nas, abyśmy zawsze znajdowali nowe sposoby realizacji hojnej i odpowiedzialnej solidarności, szukając ścieżek braterskiej współpracy duszpasterskiej, w oparciu o wartości duchowe, które ukształtowały myśl, sztukę i kulturę Europy*<sup>21</sup>.

Podobnie kard. Angelo Bagnasco – przewodniczący Rady Biskupów Europy, przestrzegał: *Mamy świadomość, że jeśli Europa straciłaby poczucie solidarności między poszczególnymi osobami, narodami i państwami, zdradziłaby chrześcijańskie przesłanie, a to oznaczałoby zubożenie cywilizacji i regres europejskiego civis (obywatela). (...) Wiara jest naszym darem dla Europy, wiara w Jezusa Chrystusa jest naszym bogactwem; On jest naszą siłą; On jest naszą nadzieją. Ponowne głoszenie Chrystusa uważamy za największy akt miłości wobec naszych narodów i Kontynentu, za właściwy sposób, by być w świecie, nie będąc ze świata*<sup>22</sup>.

Kościół jako narzędzie jedności świata ma obowiązek poszerzać przestrzeń dialogu, pojednania i praktykować ducha solidarności jako propozycję i zachętę dla świata i Europy, która rozpada się i w której rośnie nienawiść i wzmagają się podziały. Jak przy tym podkreślał św. Jan Paweł II, *pojednanie nie może być przy tym mniej głębokie niż sam podział*<sup>23</sup>, a nadzieja musi być mocniejsza niż zwątpienie, podobnie jak duch i praktykowanie solidarności większe niż nienawiść; przy czym pojednanie jest możliwe tylko tam, gdzie jest świadomość grzechu.

Jako chrześcijanie jesteśmy ludźmi nadziei. Nie wolno poddać się zniechęceniu i rezygnacji. Osobiście dostrzegam nawet znaki odnowy, i to w sercu laickiej Europy i w Polsce. Są nimi dynamiczne, otwarte na Ducha Świętego wspólnoty i Ruchy Odnowy w Duchu Świętym, jak: Chemin Neuf, L'Arche, Przymierze Rodzin, Neokatechumenat i inne. Nadzieją napawają także owoce Światowych Dni Młodzieży i ostatniego Synodu Biskupów poświęconego młodzieży.

<sup>21</sup> Pozdrowienie papieża Franciszka do uczestników zgromadzenia plenarnego Rady Konferencji Episkopatów Europy, [online], [dostępny: <https://archpoznan.pl/pl/franciszek-pozdrawia-biskupow-obradujacych-w-diecezji-poznanskiej>], [dostęp: 18.09.2018].

<sup>22</sup> Kard. A. Bagnasco, Wystąpienie podczas posiedzenia otwierającego Sesję Plenarną Rady Konferencji Episkopatów Europy w Bazarze Poznańskim, 13.09.2018, [online], [dostępny: <https://archpoznan.pl/pl/kard-bagnasco-na-otwarcie-obrad-ccee>], [dostęp: 18.09.2018]

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et penitentia”*, 3.

Wszystko to wymaga także gruntownej odnowy całego Kościoła. Już w 1969 r. ks. Joseph Ratzinger zarysował następującą wizję przyszłego Kościoła: *Z dzisiejszego kryzysu wyłoni się Kościół, który straci wiele. Stanie się nieliczny i będzie musiał rozpocząć na nowo, mniej więcej od początków (...). Wraz ze zmniejszeniem się liczby swoich wiernych utraci także większą część przywilejów społecznych. Rozpocznie na nowo od małych grup, od ruchów i od mniejszości, która na nowo postawi wiarę w centrum doświadczenia. Będzie Kościołem bardziej duchowym, który nie przypisze sobie mandatu politycznego, flirtując raz z lewicą, a raz z prawicą. Będzie ubogi i stanie się Kościołem ubogich*<sup>24</sup>.

Wszystkie te wartości Kościół proponuje i podsuwa jako *sól ziemi i nowy, ewangeliczny zaczyn* dla przyszłej Europy. Źródłem *nowej, żywej nadziei* (1 P 1, 3) jest Chrystus Zmartwychwstały, *wczoraj, dziś, zawsze ten sam* (Hbr 13, 8).

Wizję przyszłości Polski i nasze zadania w łonie nowej Europy określił św. Jan Paweł II w końcowym przemówieniu do biskupów polskich w czasie ostatniej wizyty biskupów polskich *Ad limina Apostolorum* w 1998 r. W nawiązaniu do słów wypowiedzianych podczas pielgrzymki w Gnieźnie w 1997 r., z okazji milenium śmierci św. Wojciecha: *Nie będzie jedności Europy, jeżeli nie stanie się ona wspólnotą ducha*, przypomniał: *Europa potrzebuje Polski głęboko wierzącej i po chrześcijańsku kulturowo twórczej, świadomej swojej roli wyznaczonej przez Opatrzność. To, czym Polska może i powinna usłużyć Europie, jest w zasadzie identyczne z zadaniem odbudowywania wspólnoty ducha, opartej na wierności Ewangelii, we własnym domu. Nasz naród (...) ma wiele do zaoferowania Europie, przede wszystkim swoją chrześcijańską tradycję i bogate współczesne doświadczenie religijne*. Konkretnie papież wylicza: misyjna świeżość i apostołski zapał, przeciwstawienie się tendencjom współczesnej cywilizacji, nieograniczonej konsumpcji, porzucanie wartości religijnych i moralnych dla kultury laickiej, zapewnienie integralnego rozwoju osoby ludzkiej. Każdy winien wnieść w to wielkie dzieło swój dorobek kultury, swoją tradycję, doświadczenie, wiarę i gorliwość apostołską<sup>25</sup>.

Chrześcijański kształt Polski i Europy zależy więc w dużym stopniu od nas samych. Jeżeli ktoś sądzi, że jest to zbyt trudne albo nawet

<sup>24</sup> „Gość Niedzielny” 36 (2018), s. 35; por. też: J. Ratzinger, *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów*, t. VIII/2, Lublin 2013, s. 1082–1083.

<sup>25</sup> Jan Paweł II do Konferencji Episkopatu Polski w czasie wizyty *Ad limina Apostolorum*, Watykan, 14.02.1998, w: *Moja i Wasza Ojczyzna*, KAI 1998, s. 37.

niemożliwe, niech pamięta, że Kościół w najgłębszej swojej istocie jest dziełem Ducha Świętego, który *przychodzi z pomocą naszej słabości* (Rz 8, 26) *i dla którego wszystko jest możliwe* (por. Mt 19, 26). Nowa ewangelizacja nie jest zatem za nami, ale przed nami i czeka na autentycznych, wiarygodnych świadków i prawdziwych wyznawców Jezusa Chrystusa.

### Summary

The article offers reflections on the place and role of Christianity in contemporary secularized Europe. While it is commonplace to say that we live in a post-Christian Europe, it turns out that the Gospel is still alive and continues to be the biblical yeast and the salt of the earth. The author points to those values that are rooted in Christianity and form a prerequisite for any European renewal. Those include human dignity, love, freedom, solidarity, family and hope, the last of which is in high demand in Europe.

The presence of Christian values in modern Europe depends on the dynamism of faith that is being reborn through renewal movements such as the Chemin Neuf, L'Arche, the Alliance of Families and the Neocatechumenate, all of which are open to the Holy Spirit. Faced with secularized culture, which hinders or even prevents the ethnic and cultural transmission of faith, it is those movements that provide a new space for an encounter with the resurrected Christ, thus bringing hope to contemporary Europe.